

Agnieszka Kotarba

Wczesnodziecięce przywiązanie a dorosłe relacje : determinizm czy niezależność?

Rocznik Naukowy Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy.
Transdyscyplinarne Studia o Kulturze (i) Edukacji nr 6, 87-96

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

AGNIESZKA KOTARBA
Zakład Pedagogiki w Pielęgniarstwie
Katedry Nauczania Pielęgniarstwa
Uniwersytetu medycznego w Łodzi

Wczesnodziecięce przywiązanie a dorosłe relacje. Determinizm czy niezależność?

Streszczenie: Problematyka więzi ma w psychologii długą i dobrze udokumentowaną tradycję, łącząc w sobie koncepcje i badania w zakresie etologii i psychologii poznawczej, osobowości, rozwojowej, społecznej, klinicznej w tym psychoterapii. W artykule dokonano charakterystyki procesu wczesnodziecięcego przywiązania z perspektywy jego trwałości i wpływu na późniejsze relacje interpersonalne człowieka dorosłego. Za podstawę rozważań przyjęto Teorię Przywiązania- J.Bolwby. W artykule przedstawiono: charakterystyczne cechy procesu kształtowania wczesnodziecięcych więzi; style przywiązania i badania wskazujące na związek określonych typów niemowlęcego przywiązania z charakterystycznymi formami relacji interpersonalnych, w związkach partnerskich człowieka dorosłego. Wiąż emocjonalna, która zostaje ukształtowana między matką a dzieckiem jest nie tylko fundamentem dla rozwoju tego dziecka, ale kapitałem z którego zyski kumulują się przez całe życie. Badania pokazują, że największe szanse na stworzenie dojrzałej relacji w miłości romantycznej i sprawdzenie się w roli ojca lub matki ma dorosły, który doświadczył w dzieciństwie bezpiecznego przywiązania.

Słowa kluczowe: wczesnodziecięce przywiązanie, style przywiązania, dorosłe relacje.

Wprowadzenie

Kształtowanie przywiązania – podstawowe założenia

Proces kształtowania więzi u ludzi najczęściej ujmowany jest w perspektywie teorii przywiązania J. Bolwby, która od momentu ogłoszenia znacznie poszerzyła swój pierwotny zakres, znajdując zastosowanie w wyjaśnianiu wielu aspektów funkcjonowania człowieka dorosłego. Paradygmat przywiązania daje bowiem większe możliwości poznawcze, diagnostyczne i terapeutyczne niż inne podejścia.

Jak zauważa Rostowski: „Teoria ta wyraźnie wykracza poza pierwotnie przyjęty obszar relacji dziecko-matka i rozciąga się na większość ważniejszych ścisłych i bliskich (związków) relacji interpersonalnych kształtowanych także w okresie

młodości, dorosłości, wśród których wiadomo, największe znaczenie posiadają związki występujące w ramach małżeństwa i rodziny. Posiadanie określonego stylu przywiązania nie jest także bez znaczenia, gdy chodzi o kształtowanie się niektórych cech osobowości, jak np.: poczucia osamotnienia, lęku czy depresji. Dodać również należy, iż teoria przywiązania zarysowuje także interesującą perspektywę ujmowania i rozumienia miłości, zwłaszcza miłości romantycznej” (Rostowski, 2003, s. 19).

Istotne znaczenie dla powstania teorii miały badania etologów nad instynktownymi zachowaniami zwierząt i obserwacje dzieci pozbawionych we wczesnym dzieciństwie możliwości nawiązania prawidłowej więzi z rodzicami (w szczególności z matką). W tym miejscu nie można pominąć takich „klasyków” jak H. Harlowe i R.A. Spitz. H. Harlowe przeprowadził serię eksperymentów z małpimi niemowlętami gatunku rezus. Osią tych doświadczeń była więź jaka kształtuje się między matką a dzieckiem. Wyniki podstawowego eksperymentu sugerują, że silna więź wobec matki może się rozwinąć bez pośrednictwa zaspokajania głodu. Małpki podczas tego eksperymentu miały do dyspozycji dwie „matki”: jedną wykonaną z drutu i tylko ta dzięki przymocowanej butelce z mlekiem była „matką karmiącą” i drugą pokrytą włóchatym materiałem. Małpki wykazywały zdecydowaną preferencję dla matki „miękkiej”. W toku prowadzonych badań zaobserwowano również, że małe rezusy zdolne były do eksplorowania otoczenia tylko w obecności miękkich surogatek. Nawet bardzo atrakcyjne zabawki nie wzbudzały zainteresowania, jeżeli nie było w klatce „miękkiej matki” do której wracały ze swoich „wypraw”. Dalsze eksperymenty ujawniły również, że małpki, które pozbawiono we wczesnym okresie kontaktu z matką, przejawiały w dorosłości wyraźne zaburzenia zachowania min. nie chciały i nie potrafiły nawiązywać kontaktów z grupą, a kiedy same w wyniku sztucznego zapłodnienia zostały matkami, nie podejmowały ról rodzicielskich (odpędzały i gryzły własne dzieci.) (Hock, 2003).

W 1946 roku R. A. Spitz i K.M. Wolf opisali po raz pierwszy depresję anaklityczną – czyli zespół objawów występujących u dzieci poniżej 1 r.ż. oddzielonych od osób z którymi były związane. Objawy te obejmowały: zahamowanie, smutek, płacz, wycofanie się i brak apetytu. Depresja anaklityczna występowała u dzieci, które miały dobre relacje z matką w ciągu pierwszych sześciu miesięcy życia, po czym przez trzy miesiące nie miały z nią kontaktu wcale (np. w na skutek hospitalizacji). Jeżeli po upływie tego czasu matka mogła nawiązać kontakt to niemowlęta powracały do zdrowia. Kiedy jednak rozłąka trwała dalej objawy pogłębiały się. U dzieci obserwowano: bezsenność, utratę wagi, opóźnienia w rozwoju, apatię, a nawet śmierć. Pomimo dobrego wyżywienia i troskliwej opieki lekarskiej 34 spośród 91 niemowląt zmarło – większość w okresie od 7 do 12 miesiąca życia (Zimbardo 1994, s. 140).

Depresja anaklityczna jest spowodowana brakiem wsparcia psychicznego niemowlęcia przez opiekuńcze zabiegi matki. Opis tej depresji dogłębnie uświa-

damia nam jak poważne konsekwencje pociąga za sobą brak opieki matczynej. Spitz uważa, że szczególna podatność na rozwój depresji przypada na okres ósmego miesiąca życia. Stwierdzenie to jest bardzo istotne, gdyż wskazuje na niebezpieczeństwa, jakie pociągają za sobą wczesne separacje u małego dziecka (Walewska, 2008, s. 42).

Twórca Teorii przywiązania podkreślał, że więź wytworzona między matką a dzieckiem ma charakter pierwotny i wrodzony a jej istotą jest poszukiwanie bliskości i bezpieczeństwa. Pierwsze trzy lata życia dziecka uznaje się za okres krytyczny dla kształtowania przywiązania i poczucia bezpieczeństwa. Po upływie tego okresu wytworzenie więzi staje się praktycznie niemożliwe. Przywiązanie niemowlęcia do opiekuna, którym z reguły jest matka, następuje w trzech fazach. W pierwszej trwającej od urodzenia do około ośmiu-dwunastu tygodni niemowlę mając ograniczone zdolności do różnicowania, kieruje zachowania przywiązaniowe do wszystkich osób ze swojego otoczenia. Zwraca więc głowę w ich kierunku, śledzi wzrokiem, wokalizuje, uśmiecha się. Oczywiście wszystkie te zachowania nie pozostają bez wpływu na osobę dorosłą i sprawiają, że więcej czasu przebywa ona w towarzystwie dziecka.

W fazie drugiej tj. w okresie od trzeciego do 6 miesiąca życia dziecko, wyróżnia już w otoczeniu określone osoby, ale swoje sygnały zaczyna coraz częściej kierować pod adresem tej jednej, konkretnej, która się nim opiekuje. Tą osobą z reguły jest matka. W stosunku do pozostałych nie wykazuje lęku. Lęk pojawia się w trzeciej fazie, która przypada na okres od 6 miesiąca do 3 roku życia. W tej ostatniej fazie matka staje się główną figurą przywiązania a osoby obce traktowane są z coraz większą ostrożnością i dystansem. Dziecko w stosunku do matki zaczyna przejawiać autentyczne formy przywiązania, utrzymując niejako celowo ukierunkowane partnerstwo z matką.

Dziecko podobny model zachowania zaczyna stopniowo przejawiać wobec innych osób, które przyczyniają się do opieki nad nim. Wśród nich najczęściej znajduje się ojciec. Przy czym dziecko nie traktuje wszystkich do których jest przywiązane równorzędnie. Z dużym prawdopodobieństwem przyjmuje się, że matką zawsze zajmuje miejsce na szczycie hierarchii i jest nie do zastąpienia. Jak zauważa Winnicott: „Matka musi wiele razy uporać się ze swymi nastrojami, zdenerwowaniem i lękami własnego, prywatnego życia, przeznaczając dla dziecka to, co jest mu należne. Dzięki temu niemowlę może zacząć powoli rozumieć ogromnie złożony problem, jakim jest więź między dwiema istotami ludzkimi” (Winnicott, 2010, s. 87).

W okresie rozwoju przywiązania u dziecka zachodzą procesy poznawcze o kluczowym znaczeniu dla kształtowania się zachowań interpersonalnych w przyszłości. Kształtują się umysłowe modele operacyjne: obiektu przywiązania, relacji z tym obiektem oraz modelu siebie (selfu) w tych relacjach. Zasadniczą funkcją modeli jest przewidywanie zachowania osób, będących figurami przywiązania tj. ich dostępności i gotowości do udzielenia pomocy i ochrony w momencie kiedy

ta pomoc jest pożądana. Co więcej te podstawowe reprezentacje poznawcze w miarę upływu czasu podlegają generalizacji, obejmując również innych ludzi. Stając się swojego rodzaju drogowskazem dla kształtowania się zachowań interpersonalnych jednostki przez całe życie. (Byron, Byrne 2000; Zeifman; Hazan 2000; Weiss 1998; Clare-Stewart i in. 1998) (Rostowski, 2003, s. 24).

Zgodnie z tym Sokolik podkreśla, że: „Dziecko określa siebie przez wskazanie osób, do których czuje się przynależne. Poczucie tożsamości małego dziecka uzależnione jest od obecności, uwagi miłości matki, od informacji na swój temat uzyskanych od otoczenia. Rozwój struktury JA przebiega dzięki identyfikacjom z rodzicami” (Sokolik, 2000, s. 31).

We współczesnej psychologii rozwoju podkreśla się fakt, że od początku związek między rodzicami a dzieckiem jest relacją dwustronną. Uczestnicy tej relacji są sobie nawzajem potrzebni. Nie tylko rodzice wychowują dziecko, wpływają na jego rozwój, ale również (przez dokonujące się w nim zmiany) ono wywiera wpływ na zachowanie rodziców (rodzice uczą się np. jak reagować na pojawiające się potrzeby dziecka). Ta dwustronność relacji ma również swoje odzwierciedlenie w teorii przywiązania. Zgodnie z którą podstawą wzajemnej relacji dziecko-dorosły jest umiejętność wyrażania przeżyć i odczytywania zewnętrznych wyrazów emocji partnera interakcji.

Kiedy dziecko odczuwa dyskomfort wysyła cały repertuar sygnałów min: szuka bliskości matki, płacze, krzyczy, przytula się, wchodzi na kolana itp. Zachowania przywiązaniowe dziecka mają swój cel. Jest nim kontakt z osobą dająca poczucie bezpieczeństwa. Tą osobą z reguły jest matka. Sygnały wysyłane do opiekuna mają zwracać jego uwagę na potrzeby dziecka. W odpowiedzi na te sygnały dorośli angażują się w zachowania ochraniające (opiekuńcze). Zachowania te są komplementarne do zachowań przywiązaniowych. Obserwuje się je ze strony rodziców lub innych osób dorosłych do dziecka i co bardzo ważne, w przyszłości zachowania opiekuńcze obserwuje się ze strony jednego dorosłego w stosunku do innego dorosłego. Ich funkcją jest ochrona i pomoc drugiemu człowiekowi w sytuacjach trudnych (Marchwicki, 2006).

Więzi wczesnodziecięce a nasze funkcjonowanie w przyszłości

Bakiera akcentuje: „Prawidłowy rozwój jednostki pozostaje w ścisłym związku z zachowaniami innych osób, szczególnie osób bliskich, członków rodziny” (Bakiera, 2003, s. 59). Współczesne badania nad rozwojem mózgu wskazują, na dwa istotne procesy za pomocą których otoczenie wpływa na mózg, mianowicie na proces doświadczenia oczekiwania i proces doświadczenia zależności. Proces doświadczenia oczekiwania jest inicjowany, kiedy napływają informacje typowe (np. doświadczenie pomocy w sytuacji niebezpieczeństwa i powrotu

dobrego samopoczucia po interwencji figury przywiązania) mózg może rozwijać „oczekiwania” poprzez tworzenie synaptycznych połączeń między neuronami w polu mózgu, które jest przeznaczone dla takich informacji. Powtarzanie się sekwencji „typowych” informacji wpływa na przetrwanie połączeń. Natomiast brak takich sekwencji (np. przywiązanie unikowe, ambiwalentne) sprzyja ich atrofii. Kiedy indywidualne różnicowanie specyficznych wydarzeń nie może być przewidywane mózg nie może ich antycypować. Proces doświadczania zależności jest inicjowany w nowych synaptycznych powiązaniach w odpowiedzi na specyficzne wydarzenia, których jednostka jest uczestnikiem. Przypuszcza się, że bliskie, bezpośrednie interakcje między dorosłymi opiekunami i niemowlętami tworzą podłoże dla postnatalnego dojrzewania systemu w korze przedczołowej (Plopa, 2005).

Za pionerkę eksperymentalnego podejścia do procesu kształtowania więzi u ludzi powszechnie uważa się Mary Ainsworth, która biorąc pod uwagę: jakość relacji, wrażliwość i dostępność matki w sytuacji sygnalizowania potrzeb przez dziecko oraz reakcję niemowląt na oddzielenie i ponowne połączenie z matką, wyodrębniła 3 style przywiązania:

Styl bezpieczny charakterystyczny dla większości badanych dzieci (55–60%). Ten styl cechuje zaufanie dziecka do matki; oparty jest na powtarzającym się doświadczeniu dostępności matki i ujawnianiu przez nią wrażliwości na dziecko w sytuacjach zagrażających poczuciu bezpieczeństwa. Tu niemowlęta reagowały negatywnie na rozstanie, ale po powrocie matki pozwalały się pocieszyć, po czym powracały do zabawy i eksploracji otoczenia (Ainsworth, Blehar, Waters, Wall, 1978).

Bezpieczne dzieci opisywane są jako bezpośrednie, otwarcie komunikujące swoje emocje, empatyczne i mające możliwość uwzględniania perspektywy drugiej strony. Przeważają u nich pozytywne emocje a negatywne wskazują na frustracje lub konflikt, przy czym charakteryzują się krótkotrwałością. Dzieci te stosunkowo łatwo nawiązują relacje z rówieśnikami (Iniewicz, 2008).

Styl ambiwalentny (ok 12–18%) – cechuje się wzmożoną czujnością, obniżonym poczuciem bezpieczeństwa, silnym lękiem przed rozstaniem. Tu na opuszczenie niemowlęta reagowały gwałtownie, na powrót mieszaniną ulgi, złości i odrzucenia; bądź pozostawały zupełnie pasywne. Ambiwalencja u tych dzieci przejawia się w niemożności dokonania wyboru pomiędzy złością a bliskością. Ten styl kształtuje się w wyniku powtarzających się doświadczeń nieprzewidywalności zachowań opiekuńczych matki (Ainsworth, Blehar, Waters, Wall, 1978). Dzieci ambiwalentne w relacjach z rówieśnikami mają tendencje do wycofywania się a w przypadku zachowań agresywnych ze strony innych uczniów najczęściej stają się ofiarami (Iniewicz, 2008).

Styl unikający (około 23–25%) – cechuje unikanie bliskiego kontaktu, widoczna jest tu rezygnacja z walki o obiekt przywiązania. Niemowlęta opuszczone, nie reagowały niepokojem, a po powrocie matki unikały możliwości zbliżenia

się do niej. Tak jakby chciały behawioralnie „zaprzeczyć” potrzebie więzi, co być może w przyszłości ochroni je przed ponownym przeżywaniem doświadczenia odrzucenia. Ten styl kształtuje się w toku powtarzających doświadczeń niedostępności matki w sytuacjach zagrożenia lub niewrażliwości na sygnalizowane przez dziecko potrzeby (Ainsworth, Blehar, Waters, Wall, 1978).

Kontynuatorzy badań M. Ainsworth wyodrębnili jeszcze tzw. **Styl zdezorganizowany**. Dzieci z tym stylem w obliczu trudności nie mogą podjąć żadnej koherentnej strategii działania. Dominują u nich zachowania kontrolujące (Iniewicz, 2008). Przyczyn kształtowania tego stylu szuka się najczęściej w traumatycznych wydarzeniach w życiu dziecka. Badania pokazują, że około 80% dzieci doświadczających przemocy fizycznej i seksualnej należy do tej grupy (Sidor, 2003).

Zgodnie z sugestią J. Bolwbiego i wynikami badań: system przywiązania odgrywa rolę przez całe życie jednostki. Ogólne wnioski z badań wskazują, że bezpieczne przywiązanie koreluje z ujawnianiem emocjonalnej ekspresji, otwarciem, swobodą, bogatszym emocjonalnym słownictwem, ujawnianiem plastyczności w sytuacjach problemowych, bardziej realistyczną percepcją i interpretacją emocjonalnych ekspresji innych osób. Niekorzystne zaś wzory przywiązania prawdopodobnie uruchamiają defensywne procesy w relacjach interpersonalnych (Plopa, 2005, s. 98).

W cytowanych przez Trzebińską badaniach: osoby dorosłe z bezpiecznym typem przywiązania posiadają zdolność do tworzenia emocjonalnej więzi z innymi, dobrze funkcjonują w warunkach rozdzielenia z osobą znaczącą. Ich obraz siebie jest realistyczny, wewnątrznie zróżnicowany i pozytywny. Osiągają coraz wyższe poziomy dojrzałej relacji z innymi co znajduje swój wyraz w zdolności do miłości i pracy (Trzebińska, 2005, s. 271–307).

Zgodnie z tym co pisze co podaje Kozińska: „Main i współpracownicy opisali styl ambiwalentny dorosłych w aspekcie nasilonego poszukiwania opieki i leku przed opuszczeniem. Koncentracja na relacjach z innymi może znajdować wyraz w nasilonej tendencji do poszukiwania opieki lub roztaczania opieki nad innymi. Dla osób z pierwszej grupy celem relacji interpersonalnych jest uzyskanie poczucia bezpieczeństwa. Ich związki są niesymetryczne i oparte na symbiozie. Natomiast jednostki mające nasiloną tendencję do otaczania innych opieką prezentują wyższy poziom dojrzałości. W ich przypadku celem relacji interpersonalnych jest dawanie poczucia bezpieczeństwa. Co może znajdować swój wyraz w „uzależnieniu” samooceny od „bycia niezastąpionym” dla innych. W tym miejscu przypomnę, że dojrzała relacja zakłada symetrię i wymianę. Natomiast styl zdezorganizowany może ewoluować w kierunku dwóch biegunowych podtypów postaw rodzicielskich. Osoby z tzw. podtypem wrogo-karzącym dyscyplinują dzieci przez stosowanie przymusu, tłumienie u dziecka złości i daleko przedwczesne zachęcanie do autonomii. Natomiast osoby z podtypem przywiązania bezradno-lekowym jako rodzice przejawiają skłonność do przeżywania

lęku i poczucie przytłoczenia wymaganiami dziecka, co nasila ich bezradność i tendencję do wycofywania się”. (Kozłowska, 2006, s. 9–12). Wyniki badań trafnie podsumowują słowa Winnicotta: ”Bez trudu możemy znaleźć matkę, która nie umie żyć w świecie dziecka i która musi żyć w świecie matczynym. Z punktu widzenia powierzchniowej obserwacji takie dziecko może się doskonale rozwijać. Może dopiero w wieku dojrzewania lub później zdobędzie się w końcu na odpowiedni protest i albo załamie się, albo odnajdzie równowagę psychiczną jedynie w odrzuceniu” (Winnicott, 2010, s. 107).

Większość wzorów przywiązania opisanych przez Ainsworth przypomina „style miłości” obserwowane u dorosłych (Fraley, Shaver, 2000). Według Hazan i Shaver u osób dorosłych romantyczne relacje są kierowane przez podobne mechanizmy jak u niemowląt. Dorośli najczęściej odczuwają poczucie bezpieczeństwa czy pewność siebie, ujawniają kreatywne zachowania kiedy ich romantyczni partnerzy są w pobliżu, są osiągalni i wrażliwi na wysyłane sygnały. Kiedy osoba dorosła czuje lęk, zagrożenie czy jest chora, wówczas partner jest potrzebny jako źródło bezpieczeństwa, komfortu i ochrony (Płopa, 2005, s. 100).

Jak wskazuje Rostowski: „Wyniki licznych badań, prowadzonych w okresie ostatniej dekady sugerują, że przedstawiciele poszczególnych stylów przywiązania prezentują różne formy zachowań w związkach romantycznych. Dorosłych z bezpiecznym stylem przywiązania charakteryzuje radość z pozostawiania blisko z partnerem i przekonanie, że jest on osobą rzetelną i wrażliwą. Nie bez znaczenia jest zróżnicowanie w reakcjach na stres. Jednostki „bezpieczne” w obliczu stresu są bardziej skłonne do dawania wsparcia w porównaniu z osobami należącymi do poza bezpiecznych typów przywiązania. Dorośli „unikający” w relacjach codziennych nie tolerują niedoskonałości partnera. Są wyniośli, nawet cyniczni; utrzymują dystans; nie wykazują potrzeby bliskości, a nawet doznają pewnego zakłopotania w przypadku jej występowania. W przypadku pary „unikających” stres najczęściej prowadzi do rozluźnienia kontaktu z obydwu stron. W sytuacji zawierania związków interpersonalnych najkorzystniejsze jest dla nich połączenie z partnerem „bezpiecznym”, natomiast do rzadkości należy połączenie partnerów: unikających z unikającymi oraz ambiwalentnych z ambiwalentnymi. Ludzie, którzy nie doświadczyli bezpiecznego przywiązania unikają osób, które mogłyby ich traktować podobnie jak kluczowe postacie przywiązania z okresu niemowlęctwa. Zatem unikający unikają „emocjonalnie niedostępnych” a ambiwalentni tych niespójnych i nieprzewidywalnych. Osoby, których styl przywiązania z okresu niemowlęctwa był określany jako ambiwalentny pojmują miłość obsesyjnie. Mają tendencje do daleko posuniętego uzależnienia się z jednoczesnym głębokim i silnym pragnieniem odwzajemnienia tej postawy przez partnera. W sytuacjach stresowych przejawiają szeroki zakres zróżnicowanych lecz nieskutecznych strategii skoncentrowanych na emocjach” (Rostowski, 2003, s. 25–28).

Podsumowanie

Podsumowując warto podkreślić, że nie istnieje prosty determinizm przywiązania. Nasze dorosłe relacje interpersonalne nie są tylko kalką wczesnodziecięcych więzi z rodzicami. Wczesnodziecięce przywiązanie podobnie jak samo dziecko podlega wpływowi doświadczenia i rozwojowi. Rezultaty licznych badań w tym i tych prowadzonych dla potrzeb psychoterapii sugerują, że przywiązanie wczesnodziecięce należy traktować jako istotny czynnik ryzyka pojawienia się w przyszłości trudności i zaburzeń w relacjach interpersonalnych.

Teoria przywiązania nieodparcie przywodzi na myśl klasyczną analogię psychoanalityczną w której proces rozwoju psychiki przyrównuje się do budowy domu. W dzieciństwie zawsze powstaje fundament. Jeśli dziecko ma poczucie bezpieczeństwa to otaczający świat odbiera jako bezpieczny i może się swobodnie po tym świecie poruszać. Na tym „fundamencie” w trakcie dalszego życia powstają kolejne piętra naszej osobowości. W istocie bowiem indywidualna historia wczesnodziecięcego przywiązania to indywidualna historia poczucia bezpieczeństwa.

Poczucie bezpieczeństwa, które kształtuje się w ciągu pierwszych trzech lat naszego życia w relacji z najbliższymi nam osobami, jest właśnie takim fundamentem od którego zależy solidność naszych psychicznych domów. Szczególnie o tym aspekcie dzieciństwa powinni pamiętać ci pierwsi najważniejsi „architekci” – nasi rodzice, bo to właśnie w rodzinie kształtujemy wrażliwość na cechy, które nas później w ludziach pociągają.

Literatura cytowana

- Ainsworth, M. Blehar, M. Waters M, Wall S. (1978). *Patterns of attachment: A psychological study of the strange situation*. Hillsdale. NY: Erlbaum 1978.
- Bowlby, J. (2007). *Przywiązanie*. Warszawa: Wyd. Nauk. PWN.
- Bakiera, L. (2003). Rodzicielstwo a rozwój dorosłych w wieku średnim. W: B. Harwas-Napierała (red.) *Rodzina a rozwój człowieka dorosłego*. Poznań: Wyd. Nauk. U.A.M.
- Harwas-Napierała, B. (2003). Zmiany w funkcjonowaniu rodziny i ich konsekwencje w funkcjonowaniu rodziców. W: B. Harwas-Napierała (red.), *Rodzina a rozwój człowieka dorosłego*. Poznań: Wyd. Nauk. UAM.
- Hock, R. (2003). *40 prac badawczych, które zmieniły oblicze psychologii*. Gdańsk: Wyd. GWP.
- Iniewicz, G. (2008). *Zaburzenia emocjonalne u dzieci i młodzieży z perspektywy teorii przywiązania*. *Psychiatria Polska*, t. 42, 5, s. 671–682.
- Johnson, S. (1993a). *Przemiana charakterologiczna cud ciężkiej pracy*. Warszawa: Wyd. Jacek Santorski and CO.

- Johnson, S. (1993b). *Humanizowanie narcystycznego stylu*. Warszawa: Wyd. Jacek Santorski and CO.
- Kielar-Turska, M. Białecka-Pikul, M. (2000). Wczesne dzieciństwo. W: B. Harwas-Napierała, J. Trempała. *Psychologia rozwoju człowieka*, t. 2, s. 47–77. Warszawa: Wyd. Nauk. PWN.
- Kokoszka, A. (1997). *Psychoanalityczne ABC*. Kraków: Wyd. Universitas.
- Kozińska, B. (2006). *Typ przywiązania a zdrowie psychiczne*. *Psychoterapia*, t. 138, 3, s. 5–20.
- Lebovici, S. (2008). Depresja dziecięca. W: K. Walewska (red.), *Dziecko w terapii*. Warszawa: Wyd. Medipage.
- Marchwicki, P. (2006). Teoria przywiązania J. Bolwbiego. *Seminare*, t. 23, s. 365–383. Kraków: Wyd. TNFS.
- Moore, B., Fine, D. (1990). *Słownik psychoanalizy*. Warszawa: Wyd. Jacek Santorski and CO.
- Płopa, M. (2005). *Psychologia rodziny: teoria i badania*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Rostowski, J. (2003). Style przywiązania a kształtowanie się związków interpersonalnych w rodzinie. W: I. Janicka, T. Rostowska (red.), *Psychologia w służbie rodziny* (18–31). Łódź: Wyd. UŁ.
- Sidor, A. (2003). Nie samym mlekiem żyje niemowlę. Wyniki psychoanalitycznych badań nad niemowlętami, *Nowiny Psychologiczne*, t. 2, 21–36.
- Sokolik, M. (2000). *Psychoanaliza i Ja*. Warszawa: Wyd. Jacek Santorski and CO.
- Trzebińska, E. (2005). Więź emocjonalna. W: L. Grzesiuk (red.), *Psychoterapia Teoria* (s. 271–307). Warszawa: Wyd. Psychologii i Kultury.
- Winnicott, D. (2010). *Dziecko, jego rodzina i świat*. Warszawa: Oficyna Ingenium.
- Zimbardo, P. (1994). *Psychologia i życie*. Warszawa: Wyd. Nauk. PWN.

FROM THE SAFE BOND TOWARDS ROMANTIC LOVE

Summary: The problem of bond has been well documented in psychological studies including the concepts and research on ethology, cognitive, personal, social and clinical psychology as well as psychotherapy. The article discusses the characteristics of the early childhood emotional attachment from the point of view of its constancy and role in further interpersonal relations of the adult. John's Bowlby's attachment theory was the basis of the considerations. Studies on the constancy of the early childhood attachment, interpersonal relationships among the brothers and sisters, romantic love and even parental attitudes have been performed within the framework of this paradigm. Characteristic features of the process of forming early childhood attachments, attachment styles as well as studies confirming relations between definite kinds of infantile attachment and typical forms of interpersonal relations in adult partnership relations

are presented in this article according to that trend. Emotional bond between mother and child is considered fundamental for the child's development; but it also creates capital, which brings in profits throughout the lifetime. Studies show that and an adult, who experienced safe bonds in childhood, has the greatest chance of developing mature relationship in romantic love and performing the role of father or mother successfully. According to Johnson, it is important to examine problems at the early stage of their formation. Due to developmental theory, if left unsolved at the right time in childhood, they would become an obstacle in adult life (Johnson, 1993a, s. 13).

Key words: infantile attachment, *types of attachment bonds, adult relationships*